

#4 stycznia 55

Kochany Mietku,

Jestem w N. Jorku i stąd odpisuję Ci na list otrzymany wczoraj. List Grydzewskiego nie zachował się., tuż przed wyjazdem z S[ag] H[arbor]. Dziękuję Ci za uwagi o liście do redakcji. Zob. list 530 i jestem Ci wdzięczny za wypunktowanie „irytacji”. Podkreślone odręcznie pojedynczą linią od słowa „wdzięczny”, prawdopodobnie przez Grydzewskiego, choć kopia nie pozwala na absolutnie pewne określenie.. Zgadzam się z Tobą. Tylko co do ostatniego ustępu mam inne zdanie i chcę jeszcze o tym pomyśleć. Wobec tego korektę listu odeślę Ci jutro lub pojutrze, dziś załączam korekty wierszy i przemówienia o Wittlinie. Zob. list z 7 listopada 1954]. Co do „irytacji” - oczywiście byłem poirytowany, cóż w tym dziwnego, teraz mi „przeszło”, nie zmieniam natomiast i niestety nigdy już chyba nie zmienię mego sądu generalnego o tym „przyjacielu”, który z całego świata, wszędzie i stale, widzi tylko siebie. Jest to egocentryzm uniemożliwiający bliższe współzycie. Gdybym był [w] Londynie, myślałbym prawdopodobnie inaczej, odległość jak poezja - wszystko wyzłaca.

Co do myślenia, L[eszek] jest wiecznym studentem, który myśli w ekstazie, bez chłodnej kontroli, stąd rozmaite głupstwa „wymyślone” przez tego zresztą bardzo inteligentnego fantasmagorystę. Dalszy ciąg - kiedyś ustnie, na tym lub na tamym świecie. Winszuję Ci wspaniałego numeru gwiazdkowego Świąteczny numer „Wiadomości” 1954, nr 51-52 (455-456) z 26 grudnia zawierał m.in.: Kartki z dziennika Jana Lechonia, Stefana Badeniego szkic Rycerz napoleoński, L.R. Lewittera szkic Krystyn Lech Szyrma, Emilii M. Bandy wspomnienie Moje cztery spotkania z Heleną Modrzejewską, Jana Frylinga, Lucyfery i Morfeusza, prozę Zofii Romanowiczowej Grota Beatryczy, tekst Czesława Jeśmana, Krokodyle, Silva rerum, Rozważania warneńskie., to doprawdy imponujące. Brawo, brawo!

Ściskam Cię serdecznie

Kazimierz

P.S. Jestem tu z Grzesiem, który dziś wraca do szkoły. O 12-ej odwiozę go na dworzec, potem mam audycję. Drugą jutro. Według notatek w Dzienniku Jana Lechonia były to audycje: „Dziesięciolecie literatury w Kraju” i „Amerykański miesiąc artystyczny i literacki” (zob. J. Lechoń, Dziennik, t. 3, wstęp i konsultacja edytorska R. Loth, Warszawa 1993, s. 538).. Pojutrze będę w domu, u najmiłszej, jedynej i najmądrzejszej osoby na świecie.